



Jerzy Buzek uczestniczył dziś w Warszawie w konferencji z okazji 25. rocznicy przystąpienia Polski do NATO "Zapewniając Bezpieczeństwo, Odpowiadając na Wyzwania". Wydarzenie zostało zorganizowane przez Fundację im. Kazimierza Pułaskiego oraz Delegację Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej do Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, we współpracy z NATO.

Europoseł wraz z Włodzimierzem Cimoszewiczem omawiali historyczną perspektywę wejścia Polski do NATO w panelu pt. „Polityczny konsensus jako podstawa polityki bezpieczeństwa RP”. Byli premierzy byli zgodni co do tego, że dążenie do wstąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego było polską racją stanu i wszystkie siły polityczne były zjednoczone w realizacji tego celu.

W regionie Europy Środkowo -Wschodniej to Polska była liderem w zrywaniu więzów z ZSRR, przecierając szlaki dla kolejnych krajów. Z uwagi na uwarunkowania geopolityczne nasz kraj był adwokatem interesów państw z regionu w strukturach Sojuszu.

– Polska była pierwszym krajem w NATO, który włączył Ukrainę w działania Sojuszu – podkreślał były premier.

Natomiast, nie wszyscy członkowie Sojuszu Północnoatlantyckiego podzieli taką wizję. Z perspektywy tych 25 lat stanowisko jednego z partnerów, którzy wraz z Polską wstępowali do struktur Sojuszu, można oceniać jako niejednoznaczne.

– W ramach naszego partnerstwa w Europie, różne są relacje z Węgrami. Dzisiaj Węgrzy, mamy prawo to powiedzieć, działają wbrew Sojuszowi. Ich relacje z Rosją, z Putinem są niepokojące – stwierdził Jerzy Buzek.

Zdaniem europoła „szybkie rozwiązanie konfliktu z pełnym zwycięstwem Ukrainy to byłby dla NATO podstawowy sukces”.

Fot. Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego